



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1407 (147/2025) | 24.07.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski

Polska i państwa bałtyckie za obniżeniem price cap na rosyjską ropę naftową

Od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa członkowskie Unii Europejskiej, w tym szczególnie Polska, Litwa, Łotwa i Estonia, należą do najaktywniejszych orędowników stanowczej polityki sankcyjnej wobec agresora. Jej kluczowym instrumentem stał się mechanizm ograniczenia ceny sprzedaży rosyjskiej ropy naftowej (tzw. price cap), którego celem było zmniejszenie dochodów Rosji z eksportu surowca. Skuteczność wprowadzonych rozwiązań była podważana, stąd też wiele państw postulowało zacieśnienie reżimu egzekucyjnego, czego wyrazem było przyjęcie 18. pakietu sankcji państw UE.

Mechanizm price cap. Rozwiązania typu price cap zostały wdrożone jako kompromis pomiędzy potrzebą ograniczenia dochodów Rosji z eksportu surowców energetycznych a koniecznością utrzymania stabilności światowego rynku ropy naftowej. Mechanizm ten bazuje na zakazie świadczenia kluczowych usług – transportowych, ubezpieczeniowych i finansowych – dla tankowców przewożących rosyjską ropę naftową, jeżeli jej cena przekracza ustalony limit. Dla ropy naftowej limit ten wynosi obecnie 60 USD za baryłkę, natomiast dla produktów przetworzonych stawki wynoszą 100 USD dla tzw. paliw premium (np. benzyna, olej napędowy etc.) i 45 USD dla tzw. produktów dyskontowych, które obejmują niżej wyceniane i mniej przetworzone frakcje (np. mazut, olej opałowy etc.). W początkowej fazie mechanizm oraz inne sankcje nałożone na Rosję przyniosły wymierne skutki, gdyż według Międzynarodowej Agencji Energii (IEA) przychody Rosji z eksportu ropy naftowej spadły o ok. 30% w 2023 r., co zmusiło ją do udzielania dużych rabatów importerom z państw Azji i Pacyfiku (głównie Chiny i Indie). Jednak z czasem zaczęła postępować erozja skuteczności tego mechanizmu. Kluczowe znaczenie miały rozwój tzw. floty cieni (shadow fleet) ([„Komentarze IEŚ”, nr 1042](#)), wykorzystywanie portów i ubezpieczycieli spoza grupy państw G7 oraz coraz częstsze transfery ropy naftowej pomiędzy tankowcami na pełnym morzu. W 2025 r. aż 53% rosyjskiego eksportu morskiego trafiało do trzech państw – Indii, Chin i Turcji. Szczególne znaczenie ma kompleks rafinerijny Vadinar w Indiach (49% należy do Rosnieftu), który przetwarza rosyjską ropę naftową i eksportuje paliwa m.in. do Europy, formalnie obchodząc sankcje. Mechanizm pułapu cenowego, zamiast ograniczać rosyjskie dochody, zaczął więc funkcjonować jako narzędzie, które niekiedy wręcz legitymizuje sprzedaż po obniżonych, ale rynkowo akceptowalnych cenach. Dodatkowo w czerwcu 2025 r. aż 39% rosyjskiego eksportu ropy naftowej i paliw drogą morską było obsługiwane przez tankowce zarejestrowane lub ubezpieczone w państwach G7, UE oraz państwach będących ich sojusznikami, co świadczy o znaczących lukach w egzekucji sankcji.

Rewizja price cap i przyjęcie 18. pakietu sankcji UE. W odpowiedzi na narastające luki w systemie sankcyjnym, 18 lipca 2025 r. Unia Europejska przyjęła kolejny pakiet sankcji wobec Rosji. Kluczowe elementy nowego pakietu obejmują:

- Obniżenie pułapu cenowego na rosyjską ropę naftową z 60 USD do 47,60 USD za baryłkę – zmiana wejdzie w życie 3 września 2025 r., z okresem przejściowym do 17 października. Pułap ten będzie aktualizowany co sześć miesięcy i utrzymywany na poziomie co najmniej 15% poniżej średniej rynkowej ceny ropy naftowej Urals.
- Wprowadzenie zakaz importu produktów ropopochodnych wytworzonych z rosyjskiej ropy naftowej w państwach trzecich (dotyczy m.in. Indii i Turcji). Zakaz obejmuje cały łańcuch dostaw i zacznie obowiązywać po sześciomiesięcznym okresie przejściowym. Wyjątki przewidziano tylko dla sojuszników UE: USA, Kanady, Norwegii, Szwajcarii i UK.
- Zwiększenie listy jednostek floty cieni (o kolejne 105) – łączna liczba objętych zakazem obsługi statków wynosi teraz 444. Po raz pierwszy sankcjami objęto także konkretnego kapitana oraz międzynarodowy rejestr bandery.



Także Wielka Brytania 21 lipca 2025 r. nałożyła sankcje na jednostki floty cieni (135) oraz firmę traderską Litasco Middle East DMCC (spółka córka przedsiębiorstwa Lukoil).

- Zakaz transakcji z 22 rosyjskimi bankami oraz instytucjami wspierającymi rosyjski eksport ropy naftowej i gazu ziemnego, w tym Rosyjskim Funduszem Inwestycji Bezpośrednich (RDIF). Ograniczenia objęły również podmioty kryptowalutowe.
- Wprowadzenie pełnego zakazu przyszłego wykorzystania gazociągów Nord Stream 1 i Nord Stream 2 oraz objęcie sankcjami rosyjskiego podmiotu LNG i rafinerii Vadinar w Indiach.

Stanowisko Polski, państw bałtyckich oraz USA. W świetle pogarszającej się efektywności obowiązującego mechanizmu Polska oraz państwa bałtyckie przyjęły stanowcze stanowisko, opowiadając się za obniżeniem limitu cenowego do 45 USD za baryłkę. Estonia zajmowała w tym zakresie najbardziej zdecydowaną pozycję. W tym kontekście Margus Tsahkna, minister spraw zagranicznych, zapowiadał nawet możliwość zablokowania 18. pakietu sankcji UE, jeśli nie dojdzie do rewizji obecnego pułapu cenowego. M. Tsahkna wskazywał również na dysproporcje między państwami członkowskimi, ponieważ podczas gdy Estonia ponosi ryzyko geopolityczne, państwa takie jak Grecja czy Malta czerpią zyski z obsługi transportu rosyjskiej ropy naftowej, często na granicy zgodności z mechanizmem sankcyjnym. Stanowisko Estonii było wspierane przez Litwę oraz Łotwę, a oba państwa zwracały szczególną uwagę na potrzebę wzmocnienia mechanizmów egzekucyjnych. Litwa apelowała m.in. o objęcie sankcjami produktów paliwowych pochodzących z państw trzecich, takich jak Indie i Turcja, jeżeli są one przetwarzane z rosyjskiej ropy naftowej. Postulowała także o nałożenie sankcji na banki, firmy pośredniczące oraz towarzystwa ubezpieczeniowe zaangażowane w omijanie regulacji. Natomiast Polska przyjmowała podejście bardziej systemowe. Rząd Polski wskazywał, że obecny pułap cenowy pozwala Rosji generować dochody, które wystarczają do utrzymania wysiłku wojennego, zatem obniżenie pułapu cenowego do poziomu 45 USD za baryłkę miałyby istotne znaczenie fiskalne, wymuszając na Rosji udzielanie głębszych rabatów lub ograniczenie eksportu.

Presję w kierunku rewizji sankcji zwiększają również sygnały płynące ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Prezydent Donald Trump 14 lipca 2025 r. zapowiedział wprowadzenie przez USA 100% taryf wtórnych wobec każdego państwa, które będzie kupowało rosyjskie surowce energetyczne, jeśli Rosja nie zgodzi się na porozumienie pokojowe w ciągu 50 dni. W amerykańskim Senacie toczy się również debata nad ustawą Sanctioning Russia Act of 2025, która przewiduje wprowadzenie 500% ceł na towary i usługi pochodzące z państw wspierających rosyjski eksport surowców. Jej potencjalne wejście w życie znacząco podniosłoby koszt operacyjny handlu rosyjską ropą naftową i mogłoby stanowić silne wsparcie dla inicjatywy rewizji mechanizmu cenowego w UE.

Wnioski

- Obniżenie pułapu cenowego (tzw. price cap) do prawie 48 USD za baryłkę to pierwszy od 2022 r. realny krok w kierunku przywrócenia skuteczności tego mechanizmu. Jednocześnie wprowadzenie zakazu importu paliw wytwarzanych z rosyjskiej ropy naftowej zamyka najpoważniejszą lukę w systemie, wykorzystywaną przez Indie i Turcję. Niemniej jednak skuteczność sankcji zależeć będzie od koordynacji z państwami grupy G7 i USA, bez czego Rosja nadal może wykorzystywać luki w światowym systemie transportu i finansowania.
- Polska i państwa bałtyckie odgrywały ważną rolę jako inicjatorzy zdecydowanej polityki sankcyjnej UE. Ich wspólne działania były przeciwwagą dla państw skłonnych do ustępstw, przy czym – jak się wydaje – udało się utrzymać spójność strategii UE wobec Rosji. Bez tego komponentu politycznego działania sankcyjne straciłyby swoją siłę oddziaływania, zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i symbolicznym.
- Co ważne, sama korekta cenowa nie jest rozwiązaniem optymalnym ani wystarczającym. Bez wątpienia konieczna jest intensyfikacja działań egzekucyjnych, obejmujących walkę z flotą cieni, pośrednikami finansowymi oraz tzw. państwami tranzytowymi. Bez skutecznego monitorowania i penalizacji obchodzenia sankcji mechanizm price cap będzie miał ograniczoną wartość operacyjną.